

# Maja Kleszcz, Nasza miłość ma skrzydła

Nasza miłość ma skrzydła  
Młode skrzydła dwa  
Niosą nas wyżej i wyżej  
Nasza nasza podróż trwa  
Nasze skrzydła nie z wosku  
I nie z ptaków są piór  
Nie nie jesteśmy jak Ikar  
On ze Słońcem miał spór  
Nie wypuszczaj mej dłoni  
Nie nie zostawiaj mnie  
Miłość musi mieć skrzydła dwa  
Bo jedno skrzydło nazbyt słabe żeby unieść się  
Nasza miłość ma skrzydła  
Jeszcze skrzydła ma dwa  
Jeszcze do nieba nas niosą  
Jeszcze my jeszcze my to ty i ja  
Echo twe słowa przynosi  
Zostanę z tobą zostanę po kres  
Tylko przy tobie me serce  
Daje daje gorącą mi krew  
Nie odtrącaj mej ręki  
Nie nie odpychaj mnie  
Z jednym skrzydłem jak kamień spadnę bo  
Bo jedno skrzydło nazbyt słabe żeby unieść się  
Spadamy z nieba w dwie różne strony  
Dwa sobie bliskie tak obce ciała dziś  
Sama znów jestem boleśnie sama bo  
Bo jedno skrzydło nazbyt słabe żeby unieść się  
Idę oddalam się od domu  
A on woła imię me  
Lecz moje skrzydło już martwe  
Idę idę i nie wiem gdzie  
Lecz nie odtrącaj mej ręki  
Nie nie odpychaj mnie  
Z jednym skrzydłem jak kamień spadnę bo